

## W wolnej Polsce!

dodano: 15.11.2014 r.

11 listopada 1918 roku nie od razu Polska mogła cieszyć się odzyskaniem niepodległości. Kształtowanie granic, powstania, wojna z bolszewikami, podstawowe reformy gospodarcze – budowanie państwowości nie było sprawą łatwą. Euforia pierwszych dni wolności ustępowała pod ciężarem zadań niełatwych do zrealizowania. Od początku jednak podkreślano wagę właśnie chrześcijańskiego charakteru naszej tożsamości.

Preambuła pierwszej konstytucji uchwalonej 17 marca 1921 r. zaczyna się słowami: W Imię Boga Wszemogącego. My, Naród Polski, dziękując Opatrzności za wyzwolenie z półtorawiekowej niepodległości, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały... Z Bogiem i pod wezwaniem Jego Opatrzności naród polski rozpoczął niepodległy byt swego państwa. Zgodnie z postanowieniami tejże konstytucji religia rzymskokatolicka uznana została za religię przeważającej większości Narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Niewątpliwym atutem było też to, że struktury kościelne obejmowały całe ziemie zniewolonej ojczyzny, niezależnie od rozbiorów, i niezmiennie podlegały papieżowi. Był to czynnik jednoczący naród ponad zaborami (stąd też walka poszczególnych zaborców z Kościołem katolickim, próby protestantyzacji pod zaborem pruskim czy wprowadzania prawosławia pod zaborem rosyjskim). A kiedy odbudowująca się Polska zagrożona została najazdem bolszewickim, przywiązanie do wiary przodków było tym czynnikiem, który sprawił, że cały naród jednomyślnie przeciwstawił się ateistycznej rewolucji. Nie przez przypadek za symbol tej walki uznała opinia najszerzych warstw postać księdza Skorupki, który zginął z krzyżem w ręku w bitwie warszawskiej. 15 sierpnia, na pamiątkę właśnie owego Cudu nad Wisłą, ustanowiono świętem żołnierza polskiego. Jedynym dyplomata, który w trudnych dniach bolszewickiej ofensywy nie opuścił stolicy Polski, był nuncjusz papieski, który potem, już jako papież Pius XI, ogłosił 3 maja dniem święta Maryi Królowej Polski, biorąc pod uwagę fakt, iż jest to też święto narodowe ustanowione na pamiątkę uchwalenia pierwszej konstytucji.

Kościół, współuczestnicząc w dziele odbudowy niepodległego państwa polskiego, zabiegał o utrzymanie dotychczasowej struktury społecznej, zwalczał rewolucyjne i liberalne tendencje. 10 lutego 1925 r. został podpisany konkordat wytyczający zasady współpracy Kościoła z państwem. Korzystający z wolności i ustaw zapewniających swobodę działania Kościół mógł w szybkim tempie się rozwijać, włączając się w odbudowę państwowości. Wtedy właśnie powstał plan wybudowania świątyni Opatrzności Bożej, realizowany dopiero współcześnie. W Częstochowie i Wilnie złożono śluby narodu, że „Wiary Ojców nie damy na łup szerczącego się bezbożnictwa”;

Znamienną cechą polskiego katolicyzmu w dwudziestoleciu międzywojennym była rozbudowa różnego typu organizacji katolickich ludzi świeckich. Powstała Akcja Katolicka, której charakter wynikał z powiązania zasad katolickich z polską rzeczywistością społeczną i kulturalną. Powstawały w jej obrębie nowe grupy, bardziej elitarne, szukające nowych rozwiązań, odważnie stawiające pytania i oceniające sytuację. Z inicjatywy Akcji Katolickiej powstała Caritas, która swą działalnością nie tylko wspomagała rozwój duchowy, ale i społeczny. Katolicki światopogląd umacniała katolicka prasa, niektóre periodyki ukazują się po dziś – „Przewodnik Katolicki”, „Rycerz Niepokalanej”.

W 1919 r. powstał Katolicki Uniwersytet w Lublinie (pełne prawa państwowe uzyskał w 1929 r.). Dowodem siły i żywotności katolicyzmu w Polsce przed 1939 r. była skuteczna walka z sektami, rozwój katolickich drukarni, które wydawały nie tylko teksty religijne, ale i arcydzieła literatury polskiej. Odrodzenie religijności w Polsce rozpoczęło się od młodego pokolenia powstał wielki ruch rekolekcyjny, organizacje samokształceniowe religijne i organizacje charytatywne. Manifestacyjnym przejawem tej zmiany stały się wielkie ślubowania młodzieży akademickiej na Jasnej Górze w 1936 r. I choć nie było to łatwe i oczywiste, udało się Kościołowi nie utożsamić polskiego katolicyzmu z jedną partią polityczną (Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej). Ogólnonarodowa pozycja Kościoła, dorobek własnych elit intelektualnych, działalność Akcji Katolickiej opierały się na wartościach religijnych i ludzkich katolicyzmu z wyboru. Mocni moralnie, duchowo Polacy lepiej byli przygotowani na kolejną próbę dziejową.

Trudne czasy zaborów, emigracja zarówno polityczna, jak i ekonomiczna, głównie w XIX w., sprawiły, że w momencie odzyskania niepodległości miliony Polaków pozostawały poza granicami ojczyzny.

Szczególną troską otoczył ich od samego początku Kościół w Polsce. W 1921 r. Konferencja Episkopatu zleciła prymasowi stałą opiekę nad wychodźstwem. W 1932 r. August Hlond powołał specjalny zakon – Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców, któremu powierzył troskę o duszpasterstwo emigracyjne. We Francji powstała Misja Polska, w której pracowało 50 - 60 księży. Polonią amerykańską opiekowało się ok. 1200 duchownych, których w większości kształciło seminarium w Orchard Lake koło Detroit. Podobnie rzecz miała się na innych kontynentach. W najtrudniejszej sytuacji znaleźli się Polacy,

którzy pozostali w granicach ZSRS i na wschodnich rubieżach. Nie dziwi więc fakt, że Józefowi Piłsudskiemu tak bardzo zależało na odzyskaniu Wilna. Swą wdzięczność za pomoc Matki Boskiej Ostrobramskiej, w którą nigdy nie wątpił, wyraził srebrnym wotum dziękczynnym w kaplicy ostrobramskiej &ndash; &bdquo;Dziękujemy Ci, Matko, za Wilno&rdquo;.

J.J./Z.W.